

Sygn. akt XIV C 579/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2023 r. w Pile

sprawy z powództwa A. W., M. W. (1) i M. W. (2)

przeciwko (...) Bank (...) SA w W.

o ustalenie i zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powodów kosztami postępowania.

Przemysław Okowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 lipca 2021 roku (data wpływu) skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) SA z siedzibą w W., powodowie A. W., M. W. (1) (spadkobierca po zmarłym E. W.) i M. W. (2) (spadkobierczyni po zmarłym E. W.) wnieśli o:

- 1) ustalenie, że umowa pożyczki hipotecznej nr (...) zawarta w dniu 2 września 2008 roku pomiędzy A. W. i E. W. jest nieważna;
- 2) zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 101.314,68 zł oraz 7.391,37 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powodowie zgłosili również żądania ewentualne. Nadto domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz kwoty 34 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictw, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Na wypadek oddalenia powództwa w całości lub części, powodowie wnieśli o odstąpienie od obciążania ich kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, z uwagi na art. 102 k.p.c.

W uzasadnieniu powodowie podali, że A. W. i E. W. jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę pożyczki hipotecznej. Umowa została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez pozwanego wzorca umownego. Oferta pożyczki przedstawiona została w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat pożyczek pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pracownik banku wskazywał, że jest to rozwiązanie najkorzystniejsze dla powodów, charakteryzujące się dużą popularnością wśród klientów, a nadto zapewniał o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Pozwany zaniechał w toku prezentowania oferty

przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany nie wskazał również czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy. Nadto, przed zawarciem umowy nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku związanym z kredytem denominowanym i jego wpływie na wysokość salda i kosztów kredytu.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację dla wykazania swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia, a nadto na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Podnieśli, że nieważnością dotknięta jest cała umowa kredytu. Powołując się na abuzywność postanowień umowy wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich. (k.3-114)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany zakwestionował roszczenia powodów. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia oraz na wypadek uwzględnienia powództwa podniósł ewentualny zarzut potrącenia. (k. 123-218)

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2023 roku pozwany cofnął twierdzenia o częściowym przedawnieniu żądania powodów oraz podniósł zarzut zatrzymania. (płyta na k. 333)

Do końca postępowania strony wносиły i wywodziły jak dotychczas.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. W. i E. W. tworzyli związek małżeński, w którym obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

W 2008 roku małżonkowie potrzebowali środków finansowych na remont domu, w którym zamieszkiwali wraz z dziećmi – M. W. (1) i M. W. (3) (obecnie W.). Remont polegać miał m.in. na wymianie dachu, bowiem był to stuletni budynek. W części tej nieruchomości, od 1998 roku, prowadzona była przez M. W. (3) (ob. W.) działalność gospodarcza – lokal gastronomiczny. W tym czasie E. W. chorował na nowotwór, wobec czego małżonkom zależało na czasie. By zapytać o ofertę pożyczki udali się do pozwanego banku, bowiem byli jego klientami od wielu lat i posiadali w nim rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy. Po analizie ich sytuacji finansowej zaproponowano im pożyczkę związaną z frankiem szwajcarskim, która miała niższe oprocentowanie, niż w przypadku pożyczki złotowej. Pracownik banku poinformował, że z produktem tym związane jest ryzyko kursowe.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowaną im pożyczkę hipoteczną denominowaną do franka szwajcarskiego i złożyli wniosek kredytowy. Podali w nim, że wnioskuje o 60.759,49 zł pożyczki na 15 lat w walucie CHF, z przeznaczeniem na dowolny cel. We wniosku odnotowano, że wnioskowana kwota na dzień jego sporządzenia wynosiła 31.506,09 CHF.

Część formularza wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie wnioskodawców, że: 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/ pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu/ pożyczki w walucie polskiej, kredyt/ pożyczka jest wypłacany/a po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA), c) w przypadku spłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej, kredyt/pożyczka jest spłacany/a po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA); 2) zostali

poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych, polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu/pożyczki, które spowoduje wzrost raty spłaty; 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu/pożyczki udzielanej w walucie wymienialnej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA).

A. W. i E. W. uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym w dniu 2 września 2008 roku doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy pożyczki hipotecznej nr (...).

Przed podpisaniem umowy powodowie nie czytali jej, a jedynie przejrzieli. Pracownik banku raz jeszcze poinformował ich, że w zależności od kursu franka szwajcarskiego raty mogą „raz iść w dół, raz w górę”. Małżonkowie W. godzili się na to. W momencie podpisywania umowy żadne z jej postanowień nie wzbudziły u powodów niepokoju. Powodowie nie zadawali pytań i nie próbowali negocjować zapisów umowy.

Dowody: wniosek o pożyczkę hipoteczną (k. 308-311), przesłuchanie powódki (płyta na k. 239 nagranie od 03:52 do 00:26:26 w zw. z płytą na k. 283, nagranie od 00:05:21 do 00:11:09 w zw. z k. 296 nagranie od 00:04:37 do 00:07:41)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Na warunkach określonych w umowie, (...) SA udziela Pożyczkobiorcy określonej poniżej pożyczki hipotecznej, zwanej dalej „pożyczką”. Umowa składa się z Części Szczegółowej Umowy, zwanej dalej (...) i Części Ogólnej Umowy, zwanej dalej (...), które w sposób łączny określają Strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki Stron (§ 1 ust. 1 i 2).

Kwota udzielonej pożyczki 31.506,09 CHF (§ 2 ust. 1 (...)). Pożyczka jest udzielona na 180 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy (§ 2 ust. 2 (...)). Docelowe zabezpieczenie spłaty pożyczki: 1) hipoteka zwykła na nieruchomości będącej własnością E. W. położonej w C. przy ul. (...) (...) 6) hipoteka kaucyjna na będącej własnością E. W. położonej w C. przy ul. (...) (...) (§ 4 ust. 1 pkt 1 i 5 (...)).

Wyplata pożyczki nastąpi jednorazowo, w formie bezgotówkowej, na wskazany przez Pożyczkobiorcę rachunek w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy (§ 6 ust. 1 (...)).

Pożyczkobiorca jest zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie: do dnia 01 września 2023 r. (§ 7 ust. 1 (...)). Spłata pożyczki następuje w ratach kapitałowo – odsetkowych annuitetowych (§ 7 ust. 2 (...)). Środki pieniężne na spłatę pożyczki będą pobierane z rachunku numer (...) (został podany numer rachunku powodów prowadzony przez pozwanego w złotych, a wskazanego przez nich we wniosku kredytowym) (§ 7 ust. 3 (...)).

Pożyczkobiorca oświadcza, że 1) wzór umowy wraz ze wzorami załączników, o których mowa w ust. 5 został mu doręczony przed zawarciem umowy i zapoznał się z ich treścią (...) 3) otrzymał wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy (§ 11 ust. 1 i 3 (...)). Pożyczkobiorca oświadcza, że został poinformowany, iż ponosi ryzyko: 1) zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu pożyczki oraz wysokości rat pożyczki, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty pożyczki, 2) stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 ust. 2 (...)).

Inne postanowienia umowy: 1) w okresie kredytowania pożyczkobiorca może dokonać zmiany waluty pożyczki (§ 11 ust. 4 (...)).

Użyte w umowie pojęcia i skróty mają znaczenie następujące: (...) 11) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: (...), b) LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy pożyczek udzielanych w CHF, (...) 13) Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA (...) (§ 1 pkt 11 lit. b i pkt 13 (...)).

Pożyczka jest wypłacana w walucie polskiej lub w walucie wymiennej, zgodnie z dyspozycją Pożyczkobiorcy. (§ 4 (...)). W przypadku wypłaty pożyczki w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku wypłaty pożyczki w walucie wymiennej innej niż waluta pożyczki, stosuje się kursy kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 5 ust. 1 i 2 (...)).

(...) SA pobiera odsetki od pożyczki w walucie pożyczki, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) SA (...) (§ 6 ust. 1 (...)).

Splata zadłużenia Pożyczkobiorcy z tytułu pożyczki i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonej pożyczki, z wierzytelnościami pieniężnymi Pożyczkobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA (§ 21 ust. 1 (...)). pożyczkobiorca wyraża zgodę na potrącenie, o którym mowa w ust. 1 (§ 21 ust. 2 (...)).

W przypadku dokonywania spłaty zadłużenia Kredytobiorcy z: 1) (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty pożyczki lub raty spłaty pożyczki w walucie wymiennej, w której udzielona jest pożyczka, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 4 (...), według aktualnej Tabeli kursów (...) (§ 22 ust. 2 (...)).

Przewidziane w umowie hipoteki zostały ustanowione.

Pożyczka została powodom wypłacona w sposób zgodny z umową.

Dowody: umowa pożyczki hipotecznej (k.64-80), zaświadczenie pozwanego (k. 82)

W dniu 22 lutego 2009 roku E. W. zmarł. Do jego śmierci małżonkowie spłacali kredyt z majątku wspólnego.

A. W., M. W. (1) i M. W. (2) są spadkobiercami zmarłego E. W.. Na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Trzciance z dnia 29 czerwca 2010 roku A. W., M. W. (1) oraz M. W. (2) dokonali działu spadku.

W dniu 23 stycznia 2015 roku powódka A. W. i pozwany zawarli aneks numer (...) do łączącej strony umowy kredytu. Na jego mocy otwarto dla powódki dodatkowy, bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie pożyczki, tj. CHF. Od tego czasu powódka uzyskała możliwość spłaty pożyczki bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego.

Dowody: odpis skrócony aktu zgonu (k.102), protokół rozprawy z dnia 29.06.2010 r. w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Trzciance sygn. akt I Ns 54/10 o dział spadku (k.106), aneks nr (...) do umowy (k.188-189)

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego materiału:

Niektóre fakty zgłoszone przez jedną stronę zostały przez drugą przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez drugą stronę do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu albo złożenie kopii identycznego dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii złożonych przez drugą stronę stanowiło nie wypowiedzenie się co do jej twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały złożone w oryginale.

D. S. jest pracownikiem pozwanego banku od 1987 roku. Zeznania świadka były wiarygodne, spójne i racjonalne. Świadek nie pamiętała okoliczności złożenia wniosku przez powodów i podpisania z nimi umowy, jednak w swoich wypowiedziach przytoczyła ogólnie przyjęte zasady i wyjaśniła procedury udzielania kredytów walutowych obowiązujące w Banku w okresie zawierania umowy przez powodów. Wskazała, że jako pierwsza przedstawiana była klientom oferta kredytu/pożyczki w złotych, a następnie w innych walutach i to klient decydował w jakiej walucie chce zaciągnąć zobowiązanie. Świadek konsekwentnie oświadczyła, że pouczano klientów ryzyku kursowym. Podniosła również, że jako pracownik pytała klientów, czy rozumieją treść umowy oraz czy trzeba im coś wytłumaczyć.

Zeznania świadka J. D. (1) choć wiarygodne, nie były istotne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy i rozstrzygnięcia, bowiem świadek nie pamiętał powodów i okoliczności podpisania z nimi umowy kredytowej, a nadto pełniąc stanowisko dyrektora oddziału nie miał bezpośredniego kontaktu z klientami. Wskazał natomiast, że na pewno klienci informowani byli o ryzyku kursowym.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem.

Zeznania powódki A. W. Sąd uznał za wiarygodne. Powódka szczerze przedstawiła cel zaciągnięcia zobowiązania finansowego. Wskazała również, że wraz z mężem umowę przejrzyli „pobieżnie” oraz, że nie mieli pytań i wątpliwości co do jej treści. Powódka przyznała, że pracownik banku poinformował pożyczkobiorców, że wysokość raty będzie się zmieniała w zależności od kursu franka szwajcarskiego.

M. W. (2) jest córką A. i E. W.. Powódka nie była obecna przy zawieraniu umowy pożyczki przez rodziców, wobec czego jej zeznania w zakresie okoliczności jej podpisania, nie miały znaczenia dla sprawy. Powódka natomiast potwierdziła, że w budynku na remont którego zobowiązanie zaciągnęli rodzice, prowadziła ona działalność gospodarczą – początkowo bar, a później pizzerię.

Zeznania powoda M. W. (1) były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i ustalenia stanu faktycznego, bowiem powód nie ma wiedzy na temat pożyczki zaciągniętej przez rodziców.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Legitymacja czynna stron.

Pojęcie legitymacji procesowej oznacza materialne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej (powodowej lub pozwanej). Innymi słowy powód musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (legitymacja procesowa czynna), a pozwany zobowiązany do jego zaspokojenia (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek postępowania cywilnego. Brak legitymacji procesowej po którejkolwiek ze stron procesu powoduje oddalenie powództwa.

Zarówno legitymacja powodów, jak i pozwanego nie budziła wątpliwości Sądu i była bezsporna między stronami.

Status powodów jako konsumentów .

Pozwany nie kwestionował statusu strony powodowej jako konsumenta przy zawieraniu umowy.

W myśl art. 22¹ k.c. (również w brzmieniu z daty Umowy) za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Jak wynika z ustaleń Sądu, zawarcie spornej Umowy nie pozostawało w związku z działalnością gospodarczą. Okoliczność taka nie wynika również z treści samej Umowy. Powódka A. W. wraz z mężem zaciągnęli pożyczkę na remont domu. Co prawda w części tej nieruchomości przez ich córkę – M. W. (2), prowadzona była działalność gospodarcza, jednak A. i E. W. nie mieli z nią żadnego związku, a czynność dokonana z pozwanym i cel pożyczki nie były z nią związane, zatem uznać należy, że mieli status konsumenta w stosunkach wynikających ze spornej Umowy.

Wskazać należy, że art. 22¹ k.c. nie określa cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak chociażby wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. W orzecznictwie najczęściej przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, i z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy pożyczki, która stanowi przecież poważne zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyt/pożyczkę hipoteczną opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilka, czy kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu/pożyczki waloryzowanego/ej kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Fakt, iż powódka A. W. i jej mąż, przy zawieraniu przedmiotowej umowy pożyczki posiadali status konsumentów, nie zwalniało ich z zachowania ostrożności i rozwagi, w szczególności, że zaciągnęli zobowiązanie na okres 15 lat. Niewątpliwie decyzja ta była decyzją ważną, co wymagało od powodów dokładnego jej przemyślenia oraz przygotowania się na ewentualne niekorzystne jej skutki. Jednak jak wskazała powódka, powodowie czytali umowę pobieżnie. Niezachowanie przez powodów należytej ostrożności i rozwagi w tej sytuacji, w ocenie Sądu obciąża w całości powodów, którzy zostali poinformowani o ryzyku kursowym i możliwym wzroście raty kapitałowo – odsetkowej, co niezaprzecalnie wynika z materiału dowodowego w aktach sprawy, w tym z zeznań powódki. Wskazać należy, że choć w umowach kredytowych niewątpliwie mamy do czynienia z żargonem finansowym, typowym dla języka bankowego, to przecież powodowie mieli możliwość zadawania pytań przy zawieraniu umowy, a pracownik banku krok po kroku wytłumaczyłby im wszelkie niezrozumiałe dla nich treści. W tym przypadku jednak z tego prawa nie skorzystali, a więc uznać należy, że decyzja podjęta przez powodów co do nabywanego produktu była świadoma i racjonalna. Jak z resztą wskazała powódka wraz z mężem nie zgłaszali wątpliwości co do umowy.

Interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Po pierwsze wskazać należy, że interes prawny jest kategorią obiektywną w tym znaczeniu, iż dla jego istnienia czy nieistnienia nie ma w zasadzie znaczenia to, że strona powodowa odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw.

Po drugie powszechnie się przyjmuje, iż nie istnieje interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez niego ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa to taka możliwość wyłącza istnienie interesu prawnego (por. w tym zakresie: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85).

W niniejszej sprawie powodowie mają możliwość dochodzenia swoich praw na podst. Art. 357¹ § 1 k.c., wobec czego uznać należy, że brak jest po ich stronie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Charakter prawny umowy. Brak sprzeczności z art. 69 ust. 1. Prawa bankowego.

Ostatecznie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego nienależnych świadczeń, które powódka A. W. wraz z mężem spełnili w wykonaniu umowy pożyczki hipotecznej nr (...), zawartej w dniu 2 września 2008 r. z pozwanym. Żądanie to oparli na twierdzeniu, że umowa jest nieważna. W związku z tym kluczowym zagadnieniem w sprawie była ważność umowy.

Przechodząc do oceny ważności umowy, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa miała charakter umowy pożyczki denominowanej do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota pożyczki/kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej i poddana oprocentowaniu właściwemu dla tej waluty, ale jest wypłacana w złotych po przeliczeniu według zasad przewidzianych w umowie; raty pożyczki/kredytu również są wyrażone w walucie, ale są spłacane w złotych według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.).

Tym samym zastosowanie w umowie mechanizmu denominacji należało ocenić jako dopuszczalne.

Sprzeczność z naturą stosunku prawnego i art. 353¹ k.c.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W swoim orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz.

I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. (2) v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie pożyczki denominowanej do waluty obcej postanowienia regulujące denominację stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez pożyczkobiorców ryzyka kursowego. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi spłata pożyczki w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie pożyczki (a więc jej podstawowy koszt) i uczynić ją bardziej dostępną i (pozornie) bardziej atrakcyjną w zamian za przyjęcie przez pożyczkobiorcę na siebie całego ryzyka kursowego. W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę pożyczki/kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne, o czym nie można mówić w okolicznościach niniejszej sprawy.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał, odnosząc się bezpośrednio do umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Sąd, biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w tym treść dokumentów, doszedł do przekonania, że klauzula denominacyjna była jednoznaczna i nie budziła wątpliwości interpretacyjnych. Wskazać należy, że klauzula ta umieszczona została w treści umowy, a nie poza nią i została jednoznacznie wysłowiona. Także mechanizm jej działania zdaniem Sądu został opisany w sposób wskazujący na jego istotę i konsekwencje. Nadmienić też zdaniem Sądu należy i o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia, iż jakkolwiek to pozwany Bank ustalał kurs franka to jednak ustalenie to pozbawione było dowolności gdyż opierało się na globalnej wycenie waluty franka szwajcarskiego. Zauważyć przy tym należy iż tak ustalony kurs nie dotyczył tylko A. i E. W., ale wszystkich klientów pozwanego. Co więcej w takim samym stopniu dotyczył tak wiarygodności Banku jak i jego zobowiązań. Oświadczenia powódki A. W. i jej męża, zdaniem Sądu, dowodziły spełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego.

Jak już wcześniej wskazano, przepisy prawa dopuszczają możliwość skonstruowania kredytu/ pożyczki denominowanego/ej, a konsument jest informowany o tym w trakcie procedury udzielania kredytu/pożyczki - że w dniu płatności konkretnych rat, rata taka wyrażana jest w walucie, ale przeliczana i spłacana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty. Pożyczkobiorca jest więc informowany, że wysokość jego raty zależy od kursu waluty obcej do której denominowane jest zobowiązanie i obowiązany jest do tego przez bank, aby rozważyć, czy korzyści wynikające z korzystniejszego oprocentowania tego produktu równoważą ryzyko, jakie niesie za sobą każde przewalutowanie raty, co następować będzie przez czas trwania umowy. W niniejszej sprawie powódka A. W. i jej mąż złożyli oświadczenia, że rozumieją ww. ryzyko i je akceptują, trudno więc uciec od wrażenia, że niniejszy pozew ma na celu wyłącznie próbę uniknięcia skutków, które wpisane były w ryzyko ich działania i które małżonkowie winni byli przewidzieć lub choćby założyć.

W orzecznictwie przyjmuje się, że „samo zawarcie przez kredytobiorcę we wniosku o oświadczenia, że jest świadomy ryzyka związanego z produktami zaciągniętymi w obcej walucie i poniesie ryzyko zmiany kursów waluty kredytu/pożyczki, bądź też oświadczenia, że został poinformowany o tym, że ponosi ryzyko zmiany kursów waluty nie oznacza, że pozwany spełnił swój obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka walutowego.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9.02.2021 r., I ACa 416/19, LEX nr 3184373). Sąd nie podziela tegoż poglądu. Rozważając powyższą kwestię należałoby się zastanowić co kryje się pod podjęciem należyte pouczenie i wypełnienie obowiązku informacyjnego. Zdaniem Sądu pozwany nie miał innej możliwości uzewnętrznic, że dokonał wobec powódki i jej męża stosownych pouczeń, aniżeli poprzez oświadczenia opatrzone własnoręcznymi podpisami przez pożyczkobiorców, jak to też czynił. Jeśli jednak to wydaje się być niewystarczające i prowadzić może do podważania ważności umów, to zastanowić się należy, czy przypadkiem nie wkraczamy w sferę absurdu, bowiem by dowieść, że osoba zaciągająca zobowiązanie finansowe została należycie pouczona trzeba byłoby chyba powołać specjalną komisję egzaminacyjną i dotyczyłoby to właściwie każdej sfery życia codziennego, a nadto wielu czynności, związanych chociażby z zakupem mieszkania, czy samochodu.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu bank nie dopuścił się żadnego z powyższych uchybień. Nie można potwierdzić, iż prawa i obowiązki konsumenta ukształtowane były w sposób nielojalny i bez uwzględnienia jego interesów. Sąd nie zgadza się z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, gdzie ta sama przesłanka określona została jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W okolicznościach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu żadna dysproporcja na niekorzyść konsumenta nie ma miejsca. Zaufanie pożyczkobiorców do banku w żaden sposób nie zostało wykorzystane. Podkreślenia wymaga, że nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. W art. 385¹ k.c. jednoznacznie wskazano, że naruszenie interesów konsumenta, by mogło wywołać skutek musi być rażące, a więc ma miejsce tylko w skrajnych przypadkach.

By ocenić, czy poprzez wprowadzenie kwestionowanych klauzul do umowy, doszło do rażącego naruszenia interesów powódki A. W. i jej męża, należy odwołać się do treści umowy pożyczki, łączącej strony. Kwota pożyczki została wyrażona w walucie CHF i wypłacona pożyczkobiorcom w złotych po stosownym przeliczeniu. W momencie wypłaty, A. i E. W. w żaden sposób nie zakwestionowali dokonanych przez bank przeliczeń. Umowa została przez pozwanego wykonana, gdyż pożyczkobiorcy otrzymali wnioskowaną kwotę kredytu, celem zaspokojenia swojego interesu ekonomicznego w postaci celu pożyczki, który został w pełni zaspokojony. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty pożyczki rażąco naruszało interesy powódki i jej męża jako pożyczkobiorców.

Powodowie utożsamiają wzrost wysokości zobowiązania wynikającego z umowy z ustalaniem przez pozwanego kursu CHF w tabeli bankowej, zapominając, że wzrost ten wynikał głównie ze wzrostu kursu rynkowego franka szwajcarskiego, a nie dowolności w jego kształtowaniu przez pozwanego bank. Oczywiście, treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że pożyczkobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty, jednak nie oznacza to automatycznie, że bank wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Twierdzenia co do rzekomej jednostronności i dowolności w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego przez bank są niezasadne, nieprawdziwe i wynikać mogą w istocie z niezrozumienia, jak funkcjonuje sektor bankowy w Polsce i na świecie. Wskazać należy, że transakcje na rynku walutowym w swej istocie niewiele się różnią od operacji wykonywanych na innych rynkach, gdzie ceny również podlegają licznym wahaniom, a ich rozpiętość często wcale nie jest mniejsza niż w przypadku kursów walut. Podkreślenia wymaga, że bank jest podmiotem gospodarczym, posiadającym dużą liczbę klientów. Kurs danej waluty, nie jest kursem ustalonym indywidualnie dla danego klienta, ale dla wszystkich klientów tego banku. Bank przy ustalaniu kursu waluty, nie może mieć nieograniczonego stopnia dowolności, tylko musi liczyć się z innymi konkurencyjnymi bankami. Jest to taki kurs, z którym bank wychodzi na rynek, a jeśli na rynku konkuruje z innymi podmiotami o klientów, to nie może przecież być niczym nie poparty. Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów/ pożyczek denominowanych, czy indeksowanych u pozwanego, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych, dokonywanych przez klientów Banku i stąd Bank nie miał możliwości zawyżania, czy zaniżania kursu na potrzeby pożyczki powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji, dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Zatem "możliwość dowolnego ustalania kursu" nie istnieje i nie istniała w dacie zawierania przedmiotowej umowy. Nie można pominąć faktu, że na rynku międzybankowym, walutowym wartości te zmieniają się non stop, co jest m.in. spowodowane tym, że dochodzi do setek tysięcy operacji, w każdej minucie. Czynnikiem kształtującym kursy walut są więc realia rynkowe, a nie kaprysy banku. Bank nie jest bowiem w stanie stosować innego kursu niż rynkowy, gdyż aby udzielić kredytu, bank musi to sfinansować, jak choćby poprzez pozyczenie stosownych środków od innych podmiotów rynku walutowego, które w ostatecznym rozrachunku musi zwrócić.

Nie można zapominać, że zmiany kursów walut są naturalne i przewidywalne, czego nie kwestionowali powodowie. Dokładny ich przebieg oraz skala wahań kursów w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów takich jak banki, które dysponują doświadczeniem w określaniu tego rodzaju prognoz. Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania na tak długiej przestrzeni czasowej (15 lat) jest okolicznością niemożliwą do uniknięcia i wynika z charakteru zawieranej umowy. Powódka i jej mąż zawierając umowę z pozwanym na tak długi okres czasu, powinni byli rozważyć, czy korzyści wynikające z zawarcia umowy pożyczki denominowanej do waluty

obecnej przewyższając ryzyko związane z każdorazowym przewalutowaniem raty pożyczki. Pożyczkobiorcy winni mieć świadomość, że sytuacja gospodarcza w Polsce i na świecie jest zmienna. Jak sama powódka A. W. wskazała, gdyby nie zaciągnięte zobowiązanie, niemożliwe byłoby przeprowadzenie remontu.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy nie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20.06.2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2.) W latach 2004 – 2007 kiedy to kredyty frankowe cieszyły się największym zainteresowaniem, nikt nawet nie pomyślał by kwestionować postanowienia umowy, odsyłające do tabel kursowych banku. W owym czasie żaden przepis prawa nie stanowił o tym, by banki informowały klientów o sposobie ustalania kursów walut. Prawdą jest, że obowiązująca od 1 lipca 2006 r. Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego bezwzględnie wpłynęła na sposób udzielania kredytów hipotecznych w walucie obcej, bowiem oddziaływała m.in. na formę udzielania informacji związanych z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiennej stopy procentowej, czy sposób wyliczania zdolności kredytowej, jednak nie wymagała od banków, by informowali klientów o sposobie ustalania tabel kursowych. Należy więc uznać, że postanowienia umowne, które odsyłają do tabel kursowych obowiązujących w banku nie pozostawały w sprzeczności z istniejącymi w tym czasie obyczajami.

W dacie zawierania przez powódkę i jej męża umowy pożyczki hipotecznej, odesłanie do tabel kursowych banku nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, co w konsekwencji nie prowadzi do ich abuzywności. Wiadomym jest, że obyczaje ulegają zmianie, co prowadzi do tego, że coś co kilkanaście lat temu uznane byłoby za niedopuszczalne, czy kontrowersyjne, dziś jest normalne i na odwrót. Przechodząc do realiów niniejszej sprawy, wskazać należy, że pożyczki hipoteczne z reguły zawierane są na długi okres czasu. Skoro więc obyczaje i realia ulegają zmianom, to w zasadzie niemożliwym byłoby sporządzenie takiej umowy, która przez cały okres jej trwania byłaby z nimi zgodna. Nie da się bowiem przewidzieć, co wydarzy się w przyszłości. Hipotetyczna próba stworzenia takiej umowy spowodowałaby jedynie, że nie byłaby ona czytelna, zrozumiała i stałaby się bardzo obszerna. Zatem kwestionowanie postanowień odsyłających do tabel kursowych w sytuacji realiów, które od daty zawarcia umowy (2008 r.) uległy wielu zmianom, jawi się jako abstrakcyjne, bowiem nikt nie mógł w tym czasie przewidzieć tak dużego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w konsekwencji wysokości rat zobowiązań waloryzowanych do tej waluty. Wzrost kursu nie był w żaden sposób związany z polityką kursową banku. Przy ocenie okoliczności sprawy nie można pominąć tego, że przedmiotowa umowa pożyczki i jej konstrukcja przez wiele lat jej trwania przynosiła stronie powodowej korzyści finansowe, polegające na mniejszych ratach, aniżeli gdyby zaciągnęli zobowiązanie w walucie polskiej. W czasie, gdy kurs franka szwajcarskiego był niski strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy i nie uważała, że zawiera ona klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie zachodzi również nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron. Negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat spoczywają zarówno na klientach jak i na banku. Nie można tracić z pola widzenia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. wskazywał, że głównym celem dyrektywy 93/13 jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy. Zważywszy na to, zdaniem Sądu, punktem wyjścia i to niezależnie od stanowiska konsumenta, winna być próba „ratowania” wiążącego strony stosunku prawnego.

Podsumowując, zawarcie umowy pożyczki denominowanej do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego było zgodne z polskim prawem bankowym, a zmiany które nastąpiły po jej zawarciu na rynku walutowym, a na które pozwany bank nie miał wpływu, czyli wzrost kursu franka szwajcarskiego, nie mogą być uznane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. W okolicznościach sprawy nie zostało wykazane, by interesy pożyczkobiorców zostały naruszone w sposób rażący, a ich prawa i obowiązki ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powodowie podnosili, że klauzula denominacyjna i tabel kursowych nie powstały na skutek indywidualnych negocjacji z nimi. Zważyć należy, że powódka A. W. nawet nie podjęła próby negocjacji warunków umowy, bowiem nawet nie zadała w tym aspekcie pytania. Pomijając to, może i mało prawdopodobnym jest, by pożyczkobiorca negocjował wszystkie, co do jednego zapisy umowy, lecz nie można twierdzić, że nie miał żadnego wpływu na jej treść. Czy z możliwości negocjacji skorzystał, czy też nie to już inna kwestia.

Wskazać należy, że w niniejszym procesie kwestii spreadu walutowego nie podlega rozliczeniu, zważywszy na fakt, iż strony mogą tego dokonać w innym procesie z powołaniem na art. 357¹ § 1 k.p.c, który mówi o tym, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Mając powyższe na uwadze, powództwo podlegało oddaleniu w całości, w tym także co do żądań ewentualnych, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art.102 k.p.c. Zgodnie z nim w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Jak z powyższego wynika, możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd uznał za stosowne nieobciążanie powodów kosztami procesowymi przeciwnika, albowiem wobec aktualnego orzecznictwa, powodowie mogli mieć subiektywne poczucie zasadności swych racji, co usprawiedliwiało zainicjowanie niniejszego procesu.

Przemysław Okowicki